

# GAZETKA ŚWIETLICOWA „KREATYWNA PRZESTRZEŃ”

## WYDANIE NR 3

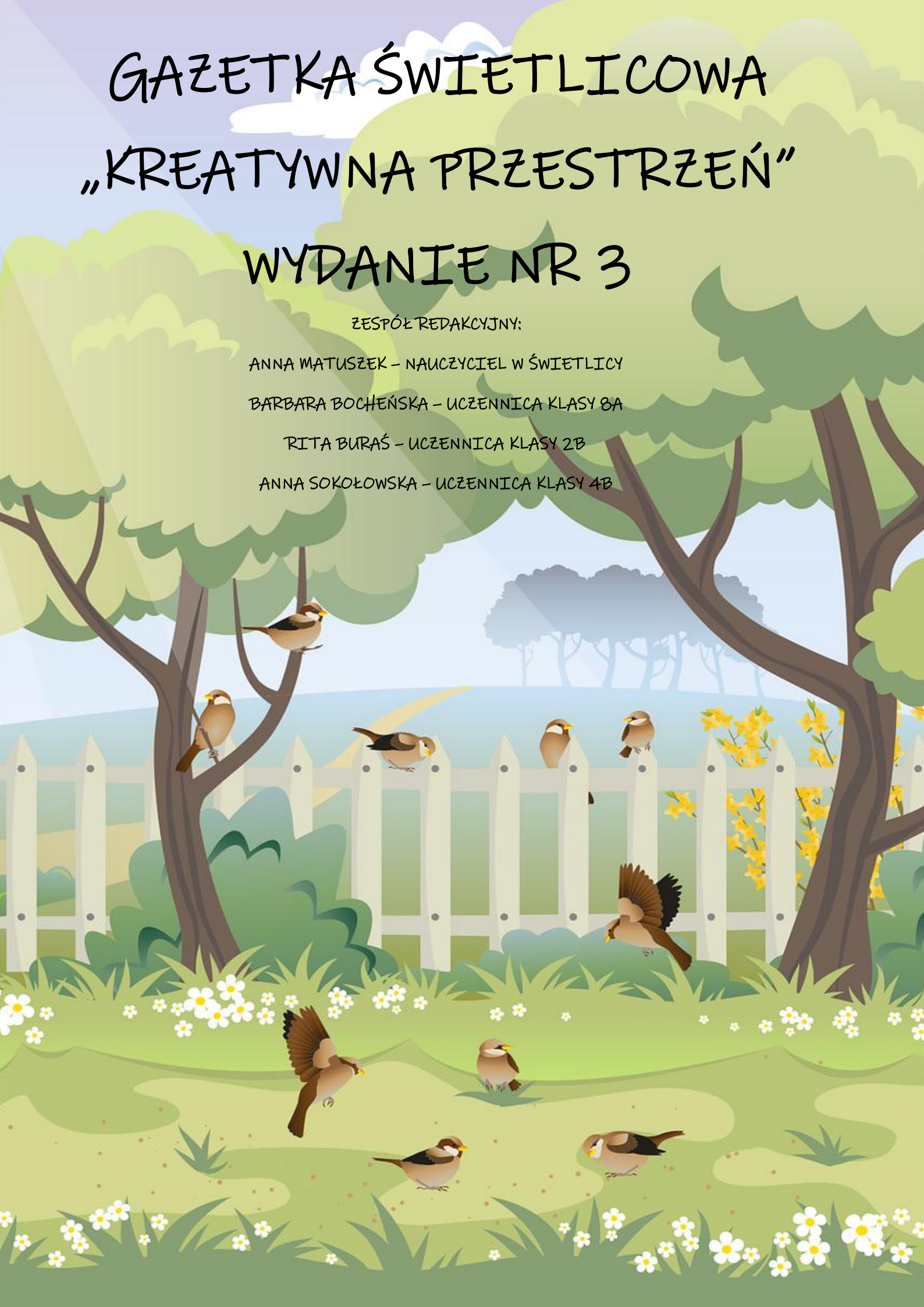
ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

ANNA MATUSZEK – NAUCZYCIEL W ŚWIETLICY

BARBARA BOCHEŃSKA – UCZENNICA KLASY 8A

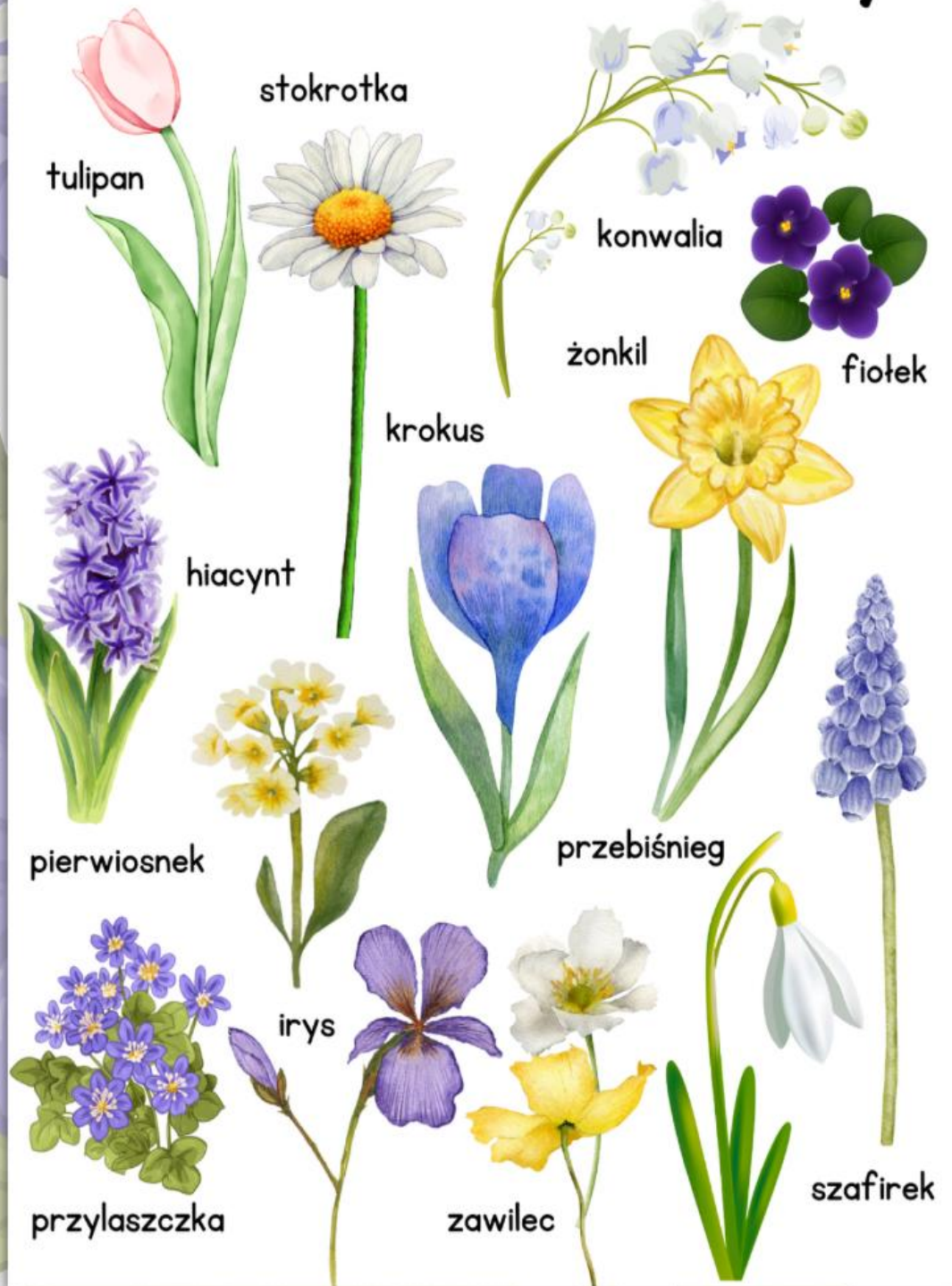
RITA BURAS – UCZENNICA KLASY 2B

ANNA SOKOŁOWSKA – UCZENNICA KLASY 4B



# ENCYKLOPEDIA

## Wiosenne kwiaty



# TWÓRCZOŚĆ ARTYSTYCZNA



RITY BURASZ



# GWARA MAŁOPOLSKA

Pokój- izba

Mąż - chłop

Wieje - duje

Pieniądze - dudki

Wszędzie - sędej

Przyjezdny - ceper

Pasterz - baca

Gotować - warzyć

Poszedł - poset

Drzewi - dźwierze

Ale - dyć

Dzisiaj - dzisiok

Spodnie - gacie

Łąka góralska - hala

Tylko - ino

Na dwór - na pole



# KTO TO POWIEDZIAŁ?

## POPZĘDNIĘ ROZWIĄZANIE

„Szczęście to jedyna rzecz, która się mnoży, jeśli się ją dzieli”. (Albert Schweitzer)

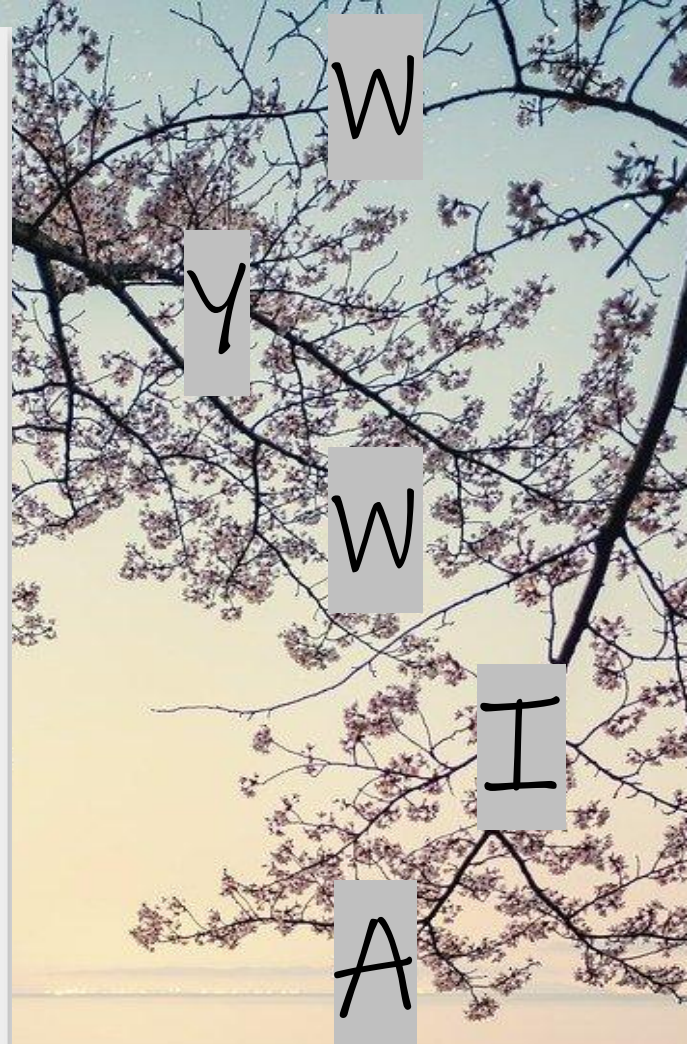
„Myśleć to co prawdziwe, czuć to co piękne i kochać co dobre – w tym cel rozumnego życia”. (Platon)



„Życie to jest dobrze i źle. I tak jest dobrze. Bo jak jest tylko dobrze, to jest źle”.

„Rób to, co możesz, tym, co posiadasz, i tam, gdzie jesteś”.

„Kochać samego siebie - to początek romansu na całe życie”.



W

Y

W

I

A

D

JAK SIĘ PANI NAZYWA?

-ANNA BARAŃSKA.

JAKIE STANOWISKO ZAJMUJE PANI W NASZEJ SZKOLE?

-OD 30 LAT JESTEM SEKRETARZEM SZKOŁY.

CZY MA PANI ZWIERZĘTA?

-NIE MAM.

CZY LUBI PANI SŁODYCZE, JAKIE?

TAK. LODY.

JAKA JEST PANI ULUBIONA PORA ROKU?

-LATO.

JAKI PRZEDMIOT LUBIŁA PANI W SZKOLE NAJBARDZIEJ?

-BIOLOGIA.

# Z ŻYCIA ŚWIETLICY



# TWÓRCZOŚĆ LITERACKA BARBARY BOCHEŃSKIEJ

Już następny dzień służby Morrisa był niezwykle chaotyczny. Od kiedy sytuacja z zaginięciem globusa stała się popularna w okolicy, ludzie masowo przesyłali szeryfowi informacje o domniemanych kolejnych przestępstwach. Jednak w końcu nastąpił przelom - do Morrisa zadzwoniła zaptakana i przerażona kobieta, która powiedziała, że od dłuższego czasu widziała jak ktoś podejrzany, ubrany na czarno błąkał wokół domu. Pani Moncler rzeczywiście była na liście osób, które miały posiadać ten globus. Nikogo nie zdziwił fakt, że Morris od razu potoczył kropki. Aczkolwiek był jeden problem - nie można było spłoszyć potencjalnego złodzieja. W tym celu szeryf zaplanował z komandosem Harleyem akcję prowokacyjną, w której takowy miał być finalnie złapany. Oboje wiedzieli, że trzeba działać szybko. Kobieta została poinformowana o konieczności ukrycia się w domu.

Niedługo później zaparkowali swoim autem i trafili pod dom, spod którego dostali telefon. Ubrani w zwykłe, cywilne ubrania skryli się w krzakach, niedaleko wejścia głównego. Harley wypatrywał złodzieja lornetką, natomiast Morris cały czas pozostawał w kontakcie na walkie-talkie z policją.

- Gdzie on jest.. żeby się nie okazało, że to kolejne oszustwo. - odparł ciszej Harley, na co odpowiedział Morris:

- Zaufaj mi, czuję, że to zgłoszenie było inne niż wszystkie i ten strach w głosie kobiety...

I rzeczywiście, intuicja szeryfa kolejny raz nie zawiodła. Złodziej chwilę później pojawił się na horyzoncie, stojąc na werandzie przy ogromnym oknie domu z młotkiem w ręku. Widocznie z dziwnego powodu musiał myśleć, że nikogo nie będzie w domu w tym czasie. To była emocjonująca chwila, Harley zacisnął ręce na lornetce. Kiedy w końcu złodziej się zamachnął, aby rozbić szybę, Morris natychmiast wstał, wydając z kieszeni swój policyjny pistolet i skierował się w stronę mężczyzny.

- STAĆ! - wykrzyczał głośno. Dookoła domu natychmiast zrobiło się niebiesko od świateł radiowozów, które zajechały teren. Niestety, zaraz po strzale ostrzegawczym wydanym z pistoletu detektywa, zdumiony złodziej od razu rzucił się do ucieczki. Za nim zaraz nieustępliwy Morris, który wybiegł do ogrodu domu, a stamtąd przeskoczył przez drewniany płot, tak samo jak złoczyńca. Rozpoczął się pościg przez iglasty las. Niestety, szeryf stracił mężczyznę z zasięgu wzroku. Przystanął na chwilę przy drzewie i wziął głęboki wdech, rozglądając się dookoła.

- Tak jakby się rozplynął w powietrzu... - stwierdził sfrustrowany i kontynuował do walkie-talkie. - Halo, DD1, proszę o odbiór. Straciłem poszłakę. Złodziej może ciągle grasować w lesie Yellowstone.

Niestety akcja prowokacyjna nie powiodła się po ich myśli. To nie był finał zagmatwanej sprawy. Co tak naprawdę stało się ze złodziejem?